

10.07.2026 r.



#456

TRANSKRYPT ODCINKA

Wakacyjny update Synology

Partnerami tego podcastu są: [iDream.pl](https://idream.pl) oraz [Pancernik.eu](https://pancernik.eu) – współprace płatne.

Partnerem tego odcinka jest [Synology Polska](https://synology.com) – współpraca płatna.

[MUZYKA]

Tu Krzysztof Kołacz, a ty słuchasz właśnie podcastu, „Bo czemu nie?”. Usłyszysz w nim o technologiach, które nas otaczają i nas w tych technologiach zanurzonych. Sprawdzam, pytam i podpowiadam jak korzystać z nich tak, aby to one służyły nam, a nie my im.

Proszę, zostaw opinię na [Apple Podcasts](https://apple.com/podcasts) lub na [Spotify](https://spotify.com). Twój głos ma znaczenie!

Zaczynamy.

[MUZYKA CICHNIE]

[KRZYSZTOF] Czołem, Moi Drodzy, witam Was bardzo serdecznie w kolejnym odcinku „Bo czemu nie?” – a dziś wracamy do tradycji, która zagościła chyba na dobre w tym podcaście, bo raz w roku siadam z ekipą Synology Polska i po ludzku rozmawiam o tym, co przez ostatnie dwunastu miesięcy zmieniło się w ich świecie sprzętu i oprogramowania. Synology, podobnie jak Apple, to firma, która stawia na ekosystem – i jak dobrze wiecie, jeżeli słuchacie tego podcastu dłużej, w tym ich ekosystemie ja jestem.

Nie będzie korpo-słajdów, nie będzie listy specyfikacji do odhaczenia, po prostu będzie o tym, co realnie może się Wam przydać w kontekście kopii zapasowej – zarówno w biurze, jak i w domu. A może i na iPhone? Kto wie, zobaczymy.

No i oczywiście o serwerowni też trochę pogadamy, bo parę nowości Synology tam ma.

Zanim to — przypomnę, że wszelkie linki do osób, rzeczy i innych spraw, które w tym odcinku padną, w tym ich produktów i rozwiązań, znajdziecie w jego opisie i pod adresem boczemunie.pl/456. Tam także namiary na mój [newsletter](#) okołotechnologiczny, który wysyłam niezmiennie w każdą sobotę o poranku.

A moimi gośćmi są dziś dobrze Wam już znany Przemek Biel i nowość — nowy głos — Mateusz Żukowski. Panowie, witam Was bardzo serdecznie ponownie, a Ciebie Mateuszu po raz pierwszy. Cześć!

[PRZEMEK i MATEUSZ] Hej, hej! Cześć, cześć.

[KRZYSZTOF] Dobrze, Mateuszu, zacznę od Ciebie — bo skoro jesteś tu po raz pierwszy, to mógłbyś się przedstawić i powiedzieć moim Słuchaczom i Słuchaczkom, kimże Ty jesteś, człowieku, nie tylko w Synology, ale również prywatnie. Bo to zawsze dobrze jest zacząć od takiego nakreślenia kontekstu gościa. Więc Mateuszu, kimże jesteś?

[MATEUSZ] Dziękuję za to powitanie. Jestem Mateusz, tak jak mnie ładnie przedstawiłeś. W firmie Synology zajmuję się głównie rozwiązaniami do monitoringu — czyli jak możemy używać naszego sprzętu i softu do monitorowania obiektów i innych posiadłości, można tak to nazwać. Dodatkowo zajmuję się też wsparciem całego polskiego teamu pod względem technicznym, tak jak dzisiaj tutaj — pomagam Przemkowi, żeby odpowiadać na najbardziej techniczne pytania, jakie zostaną zadane na tym podcaście. A prywatnie? Śpiewam sobie w chórze, gram w piłkę — głównie siatkową — więc tak pokrótce o mnie.

[KRZYSZTOF] To jeszcze muszę zadać pytanie, które zawsze musi paść w tym odcinku — z jakiego ekosystemu sprzętu i usług, oprócz Synology, korzystasz? Czy jesteś Windowsiarzem, czy Makowcem?

[MATEUSZ] Odpowiedź będzie niepopularna, ponieważ mam taki tryb mieszany, mogę tak to nazwać. Jeżeli chodzi o urządzenia mobilne, jestem z ekosystemu Samsunga — mam Samsung Watch, Samsung Galaxy S25+ prywatnie, więc korzystam z ekosystemu Google'a. Natomiast w domu mam Maca, bo czasami chcę sobie zmontować jakiś film, albo dostaję pliki do obróbki, i jest to wygodniejsze na Macu niż na Windowsie. Kiedyś używałem też iPhone'a i Apple Watcha, ale myślę, że rok temu zmieniłem wszystko na Samsunga.

[KRZYSZTOF] To wcale nie jest takie niepopularne — mam paru Słuchaczy i też znajomych, którzy zrobili dokładnie to co Ty. A to, że masz Maca mini akurat w układzie, w którym łączysz dwa światy, też wcale nie jest super niepopularne — bo Mini jest chyba takim najbardziej plastycznym urządzeniem, kosteczką, którą zawsze możesz podpiąć do tego samego monitora co peceta. Fajnie, że się tym podzieliłeś. Faktycznie większość tych osób, które tak zrobiły, znam — i zrobiły to z powodu braku oficjalnego oświadczenia, że kiedyś Siri i Apple Intelligence w Polsce będą działały. To był taki gwóźdź do trumny i oni wtedy zrobili tak jak Ty — jak już poszli, to poszli po całości. A Maca sobie zostawili, bo generalnie jest im wygodniej.

[MATEUSZ] No tak, u mnie de facto było trochę podobnie. Głównym aspektem była bateria i aparat. Natomiast jeżeli wspominaemy o AI — to Galaxy AI wraz z Gemini jest troszkę na wyższym poziomie, jeżeli chodzi o możliwości w porównaniu do Apple Intelligence. Jednakże musimy pamiętać też o suwerenności danych. Myślę, że o tym będziemy dziś też rozmawiać — jedno AI działa kompletnie lokalnie, drugie kompletnie w chmurze, więc każdy użytkownik może sobie wybrać dogodne rozwiązanie dla swoich potrzeb.

[KRZYSZTOF] Przemku, to jeszcze do Ciebie musimy przejść, bo od naszej ostatniej rozmowy mogło się coś u Ciebie zmienić. Czy się zmieniło sprzętowo, prywatnie, decyzyjnie, jeżeli chodzi o ekosystem, czy nie?

[PRZEMEK] Tak, jeżeli chodzi o ekosystem, to nie — ja już się na tyle przyzwyczaiłem, że chyba jestem za stary na to, żeby coś zmieniać. Póki mi wszystko działa, trzymam się ekosystemu Mac i iPhone. Ostatnio zrobiłem po 5–6 latach upgrade swojego MacBooka, bo zakładałem, że w następnym roku będzie nowa wersja i najpewniej będzie dużo droższa. Pięć lat moim zdaniem to jest taki moment, kiedy można się zastanowić nad wymianą Maca — a że chciałem mieć więcej RAM-u, to akurat fajnie się wpasował MacBook Pro na M5 Pro, 24 GB na pokładzie w podstawie i to jest za dużo totalnie na wszystko. Natomiast tam, gdzie mi pomaga i gdzie zauważyłem gigantyczną różnicę, to np. w obróbce zdjęć — przy dużych panoramach i sklejanu tych panoram to jest niebo a ziemia, bo dużo szybciej działa. Mam też zdjęcia bardzo dużej rozdzielczości, po 60 megapikseli, więc one są dosyć ciężkie i przy większej bibliotece mój wysłużony M1 Pro — który naprawdę i tak większości osób w tej chwili wystarcza — mógł się zatykać. No i dodatkowo te modele AI, które na tym MacBooku można odpalić lokalnie i które chodzą naprawdę mega szybko — mam model Qwen, dość duży, który robi

robotę, jestem w szoku jak to działa i to wszystko lokalnie na sprzęcie. Taki dodatek, który w sumie nie planowałem, a który się okazało, że może się przydać.

[KRZYSZTOF] No to masz bardzo podobną konfigurację, jaką ja zamierzam zmienić być może za rok lub za dwa — też myślę o 24 GB RAM-u, bo uważam, że więcej nie będę potrzebował, skoro aktualnie na 16 daję radę na M1 Pro. A co z dyskiem?

[PRZEMEK] W podstawie jest jedyńka, ale jakbyś chciał większe modele lokalnie, to rzucanie do 32 GB może mieć sens. Natomiast na tych 24 GB śmiga model chyba jeden poniżej tego najwyższego, więc moim zdaniem w większości zastosowań domowych to jest totalnie wystarczające.

[KRZYSZTOF] No i to też będzie taki horyzont pięciu, sześciu lat, spokojnie.

[PRZEMEK] Tak, tak spokojnie.

[KRZYSZTOF] I z iPhone'em zostałeś tym, którego miałeś, nie?

[PRZEMEK] Tak, iPhone cały czas jest 15 Pro Max. Nie będę raczej aktualizował w tym roku, bo pewnie będzie drożej. Chyba że będzie coś naprawdę drastycznie zmieniającego w funkcjonalności. Ja nie robię zdjęć iPhone'em — to jest może dziwne, ale...

[KRZYSZTOF] Właśnie miałem wysunąć argument aparatu, ale upadł.

[PRZEMEK] Ale tak, dla mnie aparat to aparat, a telefon to jest narzędzie do kontaktu. Zdjęcia robię swoim aparatem, więc tu mnie aparat w telefonie niespecjalnie interesuje.

[KRZYSZTOF] To w pełni rozumiem. Dobrze — to jeszcze klasycznie w tym odcinku wakacyjnym chciałem Was podpytać. Mateuszu, zaczynając od Ciebie — czy śledzisz takie konferencje jak WWDC i jeżeli tak, to jakie masz wrażenia i czy wierzysz w obietnice, które tam padły?

[MATEUSZ] Tak, staram się być na bieżąco ze wszystkimi konferencjami — czy to Apple i wspomniane WWDC, czy np. Galaxy Unpacked, które się też zbliża. To pozwala na podjęcie świadomej decyzji, a nie decyzji opartej głównie na emocji czy modzie. Co do samej konferencji — szczerze mówiąc, zbyt dużo się nie różniło

od poprzedniej. Oczywiście były nowe rzeczy. Jeżeli chodzi o wiarę — ja zawsze wierzę, a co z tego wyniknie, zobaczymy.

Bardzo podoba mi się model, do którego Apple dąży aktualnie — coś, o czym Steve Jobs dawno, dawno temu mówił, że komputer Apple będzie w każdym domostwie. Wiem, że to trochę stara informacja, ale MacBook Neo bardzo ładnie to pokazał — że w małych pieniądzach możemy mieć naprawdę potężny komputer, który może sprostać zadaniom małego modelu LLM. Widzę, w jaką stronę idzie Apple — bardziej taką konsumencką, troszkę może mniej profesjonalną. Takie mam odczucia jako użytkownik, który nie korzysta z tego sprzętu na co dzień, tylko powiedzmy okazjonalnie.

[KRZYSZTOF] A propos tego Neo — wiele powiedziano, łącznie z tym, że podrożał, ale to i tak nie przeszkodziło mu być jedynym modelem komputera na świecie, który w zestawieniu sprzedażowym za ostatnie trzy miesiące rośnie — jedynie Apple jest na plusie, a wszyscy mają na minusie. I coś mi mówi, że nawet po tych podwyżkach może to się utrzymać w kolejnym kwartale, bo jednak jest to duża zmiana i marketing, który za tym naturalnie poszedł, jest bardzo silny. Wątpię, żeby te 500 złotych na gruncie polskim zrobiło wielką różnicę. Zobaczymy co dalej. Przemku, a u Ciebie?

[PRZEMEK] Dla mnie ta ostatnia konferencja była dosyć dziwna, bo tak naprawdę niewiele pokazali. Powiedzieli o swoim AI i o podejściu, którym się zajmowali. Bardzo mi się podoba, że to AI ma być lokalne, ale nie było tam nic nowego, czego wcześniej by nie powiedzieli — może teraz doprecyzowali, jak to ma działać. Ciągle mnie jednak zastanawia ta ignorancja względem obsługi języków, w tym języka polskiego — co jest irytujące. Bo to się da zrobić, tylko nie wiem, czy to kwestia podejścia agile — najpierw po angielsku, jak będzie super działać, to będziemy robić inne języki — czy kwestia zasobów. Może się pojawi, ale to może być za 2–3 lata, a może wcale. Chyba że wiesz coś więcej?

[KRZYSZTOF] Nie, wiem dokładnie tyle samo co Ty — plus to, że rekrutacja na osobę, która miałaby się technicznie zajmować Polską Siri, została zakończona, ponoć sukcesem. Ale zanim taka osoba realnie cokolwiek wytworzy, spokojnie myślę że dwa lata miną. Tak bym obstawiał — okolice trochę przed 2030, optymistycznie, realistycznie, żeby nie przeholować.

[PRZEMEK] Tak, no to w tym momencie moja córka już będzie umiała angielski na tyle, że będzie spokojnie gadać po angielsku do Siri.

[KRZYSZTOF] Dokładnie — i będzie na plusie nie tylko jeżeli chodzi o ten ekosystem, ale zapewne o każdy inny, który świat jeszcze wytworzy.

No dobra, a przechodzimy teraz do Waszego, bo też się dużo zadziało. Rok 2026 u Synology, tak jak ja obserwuję Was jako klient — nabożnie wykonując każdy możliwy update moich routerów czy mojego NASA — mam wrażenie, że Waszym motywem przewodnim jest prywatne AI i suwerenność danych, o których mówił Mateusz. Ty też zresztą Przemku podkreślasz tę lokalność modeli gdzie się tylko da. Opowiedzcie trochę o tym, a potem przejdziemy sobie do narzędzia, które też dzięki AI rozwiązuje problemy, które jeszcze dwa lata temu, jak omawialiśmy w tym podcaście, próbowaliśmy zaadresować słynnym „jak chcecie się dowiedzieć, co dla siebie kupić, skontaktujcie się z Przemkiem” — a tu okazuje się, że jest dużo, dużo łatwiej przez AI Advisora. Ale o nim potem — na początku o tym motywie przewodnim. Czy to faktycznie jest prywatne AI i suwerenność? Przemku, od Ciebie może zaczniemy.

[PRZEMEK] Tak. Suwerenność cyfrowa to jest temat bardzo głośny i my też się wpisujemy w tę narrację — ale to u nas nie jest nowość. Prywatna chmura zawsze była podstawą w naszej ofercie, więc wpisujemy się w ten model od 20 lat. Natomiast głównym motywem przewodnim tego roku myślę, że było bezpieczeństwo danych — nie samo w sobie AI, tylko cyberbezpieczeństwo, które mocno wystrzeliło, bo mocno zwiększyły się zagrożenia.

W tym roku uruchomiliśmy dwie linie produktowe. Jedna typowo skupiona na cyberbezpieczeństwie i kopii zapasowej — to seria DP oparta o Active Protect, o której powiemy jeszcze chwilę. Oraz seria bardzo duża — Primary Storage — pod duże modele, pod bardzo wymagające środowiska wydajnościowo. AI jest oczywiście bardzo modne i u nas staramy się go integrować — tak jak zawsze podkreślam — w sposób inteligentny i zachowujący suwerenność i prywatność danych. W tym roku pojawi się też trochę więcej modeli sprzętowych, które będą miały wsparcie kart GPU, żeby modele wspierały od tej strony, plus w naszym sofcie jest mnóstwo usprawnień, żeby modele były obsługiwane w dużo większym zakresie.

[KRZYSZTOF] Przemku, zapytam Cię teraz, trochę nawiązując do naszego wspólnego świata spoza Synology, czyli do Apple. Czy to jest ta dyskusja, która toczy się też tam, względem firmy z Cupertino — że oni również to, co dawniej nazywali machine learning i deep learning, już robili. I kiedy przyszła era AI, zaczęli to naturalnie nazywać Apple Intelligence, tak samo jak inne firmy nazywają to inaczej. Ale bardzo umyka mi się wydaje w tym dyskursie wśród fanów technologii fakt, że uczenie maszynowe nie wzięło się wraz z premierą ChatGPT — bo on sam by nie powstał, gdyby to wcześniej nie istniało. I u Was jest chyba podobnie — ten know-how zbierany przez dwie dekady dał Wam przewagę na rynku?

[PRZEMEK] Tak, zgadza się. Natomiast Apple, jak wszyscy wiedzą, projektując układy serii A, miało już od początku osobną część układu odpowiedzialną za AI — wiedzieli dużo wcześniej, że to jest potrzebne. W naszym przypadku sprzętowo nie mamy takiej mocy, żeby projektować własne układy, ale software'owo przygotowaliśmy się przez dłuższy czas. Tak samo jak przygotowaliśmy się do bezpieczeństwa systemu, przepisując go od początku przy dużej zmianie DSM 7 — gdzie cały łańcuch, wszystkie pakiety zostały prześwietlone i wszystko co nie było potrzebne po prostu zostało wyrzucone. Część funkcjonalności na początku wyleciała, ale był to kompromis, na który poszliśmy, żeby mieć pewność że każdy element jest monitorowany i bezpieczny.

[KRZYSZTOF] Wspomniałeś o DSM 7 — w czerwcu wszedł chyba 7.4, jak kojarzę. I to też już który z rzędu, i zawsze jest tam niemało zmian, jak sobie czytam release notes. Natomiast mam pytanie a propos tego przepisania i łańcucha dostaw, bo to mnie mocno zaciekawia. Jest taka dyskusja — chyba na Verge'u czytałem gdzieś na początku roku — że wiele firm podobnych do Was robi podobnie: zaczyna pisać systemy od zera albo przepisywać rozwiązania, które miały latami, bo? Bo łańcuch dostaw. Czy Wy również na poziomie komponentów i hardware'u robiliście takie checkpointy — hej, sprawdźmy wszystko, łącznie z ostatnią śrubką?

[PRZEMEK] Powiem Ci tak — jeżeli chodzi o monitoring, nasze kamery, to jest zrobione i poświadczane certyfikatami, więc w tym aspekcie jestem pewny, że to działa. Tego wymaga rynek, np. amerykański — żeby mieć monitoring w administracji czy w jednostkach rządowych, musisz mieć certyfikaty NDAA czy TAA, i my się postaraliśmy, żeby nasze kamery takie coś miały. Jeżeli chodzi o inny nasz sprzęt — jest on oparty o architekturę Intel czy x86, mamy też parę modeli ARM, natomiast nie jest to w pełni in-house, bo po prostu jesteśmy na to za małą firmą. Staramy się w dużej części wybierać komponenty spoza Chin i z dużym

efektem nam się to udaje — np. większość naszych nośników jest produkowana poza Chinami.

[KRZYSZTOF] Czyli tę dyskusję widzisz w branży i tych artykułów jest faktycznie coraz więcej. Mateusz, jaka jest Twoja perspektywa?

[MATEUSZ] Szczególnie że zajmuję się głównie branżą monitoringu — pierwsze pytanie, jakie pada podczas rozmowy, to jest kraj pochodzenia sprzętu. Naprawdę, to jest pierwsze pytanie. Jeżeli nie Chiny, rozmowa jest kontynuowana — szczególnie w obiektach strategicznych, gdzie obowiązuje dyrektywa NIS 2. Bo NIS 2 sam w sobie nie wskazuje kraju, z którego możemy kupować produkty, ale wskazuje np. na łańcuch dostaw, na długość wsparcia aktualizacjami — a to, jak wszyscy tutaj wiemy, w Synology jest bardzo długi czas, nie zabijamy oprogramowania po roku czy dwóch. To jest bardzo duża wartość dodana. Jeżeli chcemy zabezpieczać budynek oznaczony jako strategiczny dla państwa polskiego albo przechowujący materiały wybuchowe, to przy audycie takie informacje są niezbędne.

[KRZYSZTOF] No dobra, to przejdźmy teraz do tego, co przyniosła m.in. czerwcową aktualizacją 7.4 DSM-a. Rzeczy użyteczne dla Kowalskiego i Smitha, za którymi też stoi dobrze wdrożone AI. Mam tu na myśli m.in. Search w Synology Drive, ale też parę innych rozwiązań. Przemku, powiedz co ten ostatni update przyniósł.

[PRZEMEK] Tak — DSM 7.4 wprowadził przede wszystkim dwie funkcjonalności, o które dużo klientów pytało: deduplikacja post-proces oraz łatwiejsze wykorzystanie kompresji. To funkcje, o których klienci często nie wiedzą — wczoraj miałem nawet rozmowę z klientem, który nie był świadom, że może zaoszczędzić miejsce na dyskach dzięki tej funkcjonalności.

Deduplikację tłumaczyłem już Słuchaczom — ale w bardzo dużym uproszczeniu: deduplikacja post-proces działa dopiero gdy już zapiszemy dane na serwerze. System weryfikuje bloki danych na poziomie zer i jedynek, sprawdza sekwencje, i jeżeli się powtarzają, zapisuje je tylko raz. Gdy trzeba je odtworzyć, zbiera je z tych wszystkich miejsc. Działa głębiej niż na poziomie pliku — bo na poziomie bloków danych, więc jest dużo bardziej efektywne.

Kompresja była w naszym sprzęcie już od dłuższego czasu, teraz jest trochę przemodelowana. Przydaje się wszędzie tam, gdzie dane są łatwo kompresowalne

— pliki tekstowe, dokumenty — są one bardzo mocno kompresowalne, więc przy dużych ilościach takich danych można dużo odzyskać pojemności. Nie będzie to działać na plikach graficznych, bo one już są w większości skompresowane. Ale tam, gdzie się da, działa w tle — nie trzeba nic robić ręcznie.

[KRZYSZTOF] To chyba przydatne przy kopiach zapasowych wszelakiego rodzaju, łącznie z Time Machine — bo tam tych danych, które przy deduplikacji można potraktować inaczej i przez to nie zajmować więcej na dysku, trochę jest.

[PRZEMEK] Zastanawiam się, Mateuszu, czy repozytorium Time Machine nie jest przypadkiem wyłączone z tej deduplikacji?

[MATEUSZ] Ciężko mi powiedzieć, nie mam takiej informacji. Natomiast Time Machine z tego co wiem tworzy małe pliki po 4 kilobajty, więc nasza deduplikacja działająca na poziomie blokowym być może jest możliwa. Time Machine sam w sobie robi backup inkrementalnie i być może z jakąś deduplikacją — ale nie dam sobie głowy uciąć. To jest do przetestowania.

[KRZYSZTOF] Challenge. AI Search jeszcze w Synology Drive, bo Drive jest mocno wykorzystywany przez Waszych klientów, z resztą ja sam z niego korzystam.

[MATEUSZ] Tak, postaram się odpowiedzieć na to pytanie. Jeżeli chodzi o AI Search, to jest nowa funkcjonalność w Synology Drive — tak zwane wyszukiwanie semantyczne, które pozwala nam wyszukiwać dokumenty, zdjęcia lub inne pliki za pomocą ludzkiej frazy. Przykładowo — chcemy wyszukać faktury, ale wpisaliśmy „rachunek”, to nam znajdzie tę fakturę. Pozwala też na wyszukiwanie tekstu w zdjęciach, bo jest tam OCR, a także znajdowanie tekstu w nagraniach, bo możemy zrobić speech-to-text. Jeżeli mamy w nagraniach jakieś frazy, też możemy to wyłapać. Zamiast szukać folderów i konkretnych nazw, po prostu wyszukujemy jedną frazę, którą powiedzielibyśmy po ludzku, i system nam to znajdzie.

Cały AI Search w Synology Drive działa lokalnie — i pozwala na ułatwienie pracy, zwiększenie produktywności, tak żeby zamiast szukać jednego pliku godzinami, znaleźć go w kilka sekund.

[KRZYSZTOF] No i to jest właśnie AI, które jest użyteczne, a nie jest tylko frazą marketingową. To jeszcze podpytam o Chat Plus i Meet — bo to są komunikatory, które mogą działać on-device, na własnym sprzęcie, np. na NAS-ach Waszych. Ile

klientów realnie z tego korzysta i jak przebiega dyskusja z klientami, bo klient zawsze może powiedzieć „ej, ale jest Google Meet”?

[PRZEMEK] Generalnie tak — Chat Plus jest, a Meet jest jeszcze w fazie rozwoju.

[KRZYSZTOF] To jest beta oficjalna, czy jak to wygląda?

[PRZEMEK] Wydaje mi się, że jest jakaś zamknięta beta.

[KRZYSZTOF] No to pogadajmy o przyszłości — czyli w co tu celujemy?

[PRZEMEK] Pierwszym testerem jesteśmy my sami, bo wewnętrznie korzystamy z tych narzędzi i staramy się je rozwijać na podstawie naszych doświadczeń jako organizacja 1000+ osób. Z naszych doświadczeń jest to świetne narzędzie — wcześniej korzystaliśmy ze zwykłego czata dostępnego na każdym urządzeniu. Tu skok funkcjonalności jest dramatyczny, bo mamy dużo więcej narzędzi do zarządzania.

Co do Meet — to narzędzie jak powiedzmy Teams czy Zoom, można robić spotkania, jest funkcjonalność webinaru, robi też transkrypcję spotkań z podsumowaniem wygenerowanym przez AI — czyli co kto powiedział, jakie są wnioski, kto ma co zrobić z listą zadań na końcu. To dla mnie było bardzo fajne, kiedy pierwszy raz sobie coś takiego wygenerowałem. I najważniejsze — to wszystko będzie można zrobić lokalnie. Jeżeli klient będzie miał serwer Chat Plus z Meet'em, będzie mógł podpiąć to pod lokalny model i całość będzie działać on-premise.

[KRZYSZTOF] Dostępne dla użytkownika końcowego przez przeglądarkę, tak?

[PRZEMEK] Tak, tak. Oczywiście jest też aplikacja na telefon. Ta opcja webinaru będzie dostępna też dla zewnętrznych klientów.

[MATEUSZ] Chciałem jeszcze dodać o tym AI w Meet — mamy tam wbudowanego agenta, który podobnie jak wyszukiwanie semantyczne w Synology Drive, pozwala na ułatwienie pracy. Zazwyczaj jak mamy spotkania kilku-, kilkunastu osób z jakimiś konkluzjami, no musieliśmy je zapisywać, a coś zawsze wypadło, bo jesteśmy tylko ludźmi. Dzięki transkrypcji i inteligentnemu podsumowaniu mamy wszystko w jednym miejscu. I co najważniejsze — może się to dziać lokalnie, w przyszłości oczywiście. Już nawet teraz w naszej AI Console możemy podłączyć się do lokalnego serwera

LLM zgodnego z OpenAI, więc nie musimy łączyć się z żadnym globalnym serwerem.

[KRZYSZTOF] Sobie dodatkowych obowiązków — np. siedzenia na Reddicie i czytania, który nerd wybrał jaki serwer Synology, żeby przechowywać zdjęcia z wakacji. Teraz wystarczy wejść na Waszą stronę i skorzystać z nowości, o której naprawdę bardzo chcę dziś powiedzieć, bo mnie super ucieszyła gdy ją pierwszy raz zobaczyłem.

Kiedy przychodzi mail od Słuchacza: „Ej, bo masz kilka odcinków z Synology i to wszystko brzmi fajnie, ale ja dalej nie wiem co wybrać” — ja teraz mogę po prostu powiedzieć: wejdź na stronę i skorzystaj z AI Advisora. I to mnie strasznie cieszy. Bo to jest narzędzie, które stworzyliście, żeby prostym językiem zapytać co mam kupić — bez przeglądania dokumentacji technicznej, bez Redditów, gdzie siedzą geecy potrzebujący rozwiązań, których nie potrzebuje 90% Kowalskich i Smithów chcących backup zdjęć z wakacji z iClouda na iPhone, a potrzebujących gotowej odpowiedzi: idź człowieku do sklepu i kup to. To narzędzie działa zaskakująco dobrze — sam je przetestowałem. To przykład AI wdrożonego w sposób, który nie robi kretyna z klienta, tylko naprawdę pozwala mu znaleźć informację, której szuka. Wielki kudos za to narzędzie. Przemku — jak do tego doszło i jaki jest feedback z rynku?

[PRZEMEK] No, nie będę ukrywał — feedback jest pozytywny, bo coraz częściej osoby trafiają do nas przez AI Advisora już z jakimś przygotowaniem. Wcześniej to było tak, że klient przychodził i trzeba było od zera tłumaczyć czym w ogóle jest NAS, po co mu to jest i tak dalej. Teraz klient już przychodzi i mówi: hej, sprawdziłem AI Advisora, on mi polecił takie i takie urządzenie, chciałem się upewnić, że to jest to, co mi pasuje. To jest właśnie ten most, który chcieliśmy zbudować. I moim zdaniem to jest bardzo dobry przykład tego, jak AI powinno być używane — jako narzędzie do ułatwienia pierwszego kontaktu.

[MATEUSZ] Wróćmy do tego wąskiego gardła, bo myślę, że to, na jakiej pozycji jestem aktualnie, też wskazuje kierunek, w którym idzie Synology. Koncentrujemy się na konkretnych specjalizacjach w firmie — ja jestem osobą odpowiedzialną stricte za monitoring, żeby rozwijać tę gałąź segmentu naszych produktów, pokazywać co jest możliwe z naszymi rozwiązaniami, brać feedback od klientów. I tworzymy czasami specjalne wersje pod konkretnych klientów, więc takie

możliwości de facto są — jesteśmy elastyczni pod względem naszego developmentu.

Chciałem jeszcze wspomnieć o BStation, bo nie powiedzieliśmy, czym jest. BStation to jest mały serwer NAS z dyskiem 4 lub 8 terabajtowym, na którym możemy stworzyć naszą prywatną chmurę. Jest ona w 100% kompatybilna z Apple, z Windowsem, z Androidem — możemy przesyłać dane, robić automatyczny backup, trzymać dane lokalnie na naszym serwerze. Ponadto mamy możliwość importu danych z iCloud — więc jeżeli ktoś chciałby powiedzieć iCloud do widzenia i zrobić całą kopię lokalnie na serwerze NAS, też taka jest możliwość.

Dlaczego o tym mówię? Bo jedną z nowości na BStation jest aplikacja BCamera. Pozwala na podłączenie do czterech kamer Synology do serwera NAS i stworzenie małego serwera monitoringu w domu. Możemy podłączyć małe kamery CC400W, które są kamerami Wi-Fi z uchwytem na magnes — więc możemy ją zamontować na lodówce bez wiercenia. Ale mamy też bardziej profesjonalne kamery, gdzie wwiercamy je do ściany.

Nowościami są kamery BC510 i TC510, które trochę zmieniły plan licencyjny. Dlaczego podjęliśmy tę zmianę? Wcześniej wszystkie nasze kamery zabierały licencję do oprogramowania Surveillance Station na dużych serwerach NAS. Klienci zaczęli się zgłaszać, że chcieliby używać naszych kamer z innymi systemami — ta licencja wliczona w cenę nie była im potrzebna. Nasze kamery spełniają standardy NDAA i TAA i nie są produkowane w Chinach, więc takich klientów coraz więcej się pojawiało. Zapalało się światełko — zrobimy kamerę bezlicencyjną, tańszą, żeby każdy mógł ją też dodać do swoich innych systemów.

Drugi powód to rachunek kosztów: jak kupujemy kamerę i w jej cenie jest już cena licencji, a kamera nam się popsuje po 3–4 latach, musieliśmy tę licencję kupić jeszcze raz. Teraz w nowym planie licencyjnym — mamy licencję dożywotnią, kupujemy ją tylko raz i tę kamerę możemy wymieniać, nie tracąc wydanych na licencję pieniędzy. Ceny są porównywalne — licencja plus kamera, albo ta starsza kamera, więc to podobny koszt dla klienta.

Będziemy mieć też pod koniec lipca premierę nowego urządzenia DVA-A7400 — to urządzenie z lokalną analityką AI. Wyobraźmy sobie, że mamy starszy system z kamerami sprzed 5 lat, bez analityki, ale chcemy zrobić inteligentny system, który rozpoznaje tablice rejestracyjne, liczy ludzi, robi automatyzacje — np. jak podjechał

samochód z dozwoloną tablicą, to szlaban się otwiera automatycznie. Możemy kupić taki serwer i tę automatyzację wprowadzić, co poprawia też produktywność, bo nie musimy mieć pana ochroniarza sprawdzającego tablicę manualnie. Drugą opcją w tym urządzeniu jest wyszukiwanie semantyczne — wpisujemy np. „biały Volkswagen” albo „różowa sukienka” i system nam wyszuka nagrania za pomocą tej frazy.

[KRZYSZTOF] To co wybrzmiewa chyba z całego tego odcinka, to to, że Wy mocno słuchacie informacji zwrotnej z rynku i od klientów. To zawsze było u Was obecne, ale okazuje się, że w tych czasach szalonych cen pamięci czy strategii budowanej u konkurencji bardzo często na kolanie, byle dokleić AI, Wy dzięki temu, że ten feedback do Was płynie, możecie robić sprytniejsze ruchy — takie jak np. to licencjonowanie. Biorąc to, co zyska odbiór po stronie klienta, a nie po stronie broszury marketingowej. I to jest fajne, bo to mogą być kroki, które konkurencji wydadzą się niezrozumiałe, dziwne — ale odpowiadają na potrzeby klienta, i o to w każdym biznesie chodzi. Dobrze się tego słucha, oby tak dalej.

No dobra — Moi Drodzy, przede wszystkim odsyłam Was na stronę Synology, gdzie wszystko jest po polsku, AI Advisor też będzie Wam po polsku działał. Myślę, że spokojnie za rok będzie o czym gadać, słuchając Waszych planów. Pytanie zatem, czego Wam życzyć jako Synology, Przemku, w tych czasach, które na pewno do spokojnych nie należą na rynku technologii?

[PRZEMEK] Ja myślę, że stabilnych cen komponentów — bo to najbardziej wpływa na naszą pracę, na nasze podejście i na planowanie długoterminowe. Niestety rynek jest jaki jest i my też musieliśmy — co robimy bardzo niechętnie — podnosić ceny. Jak by się sprawdziło historię zmian cen naszych urządzeń na przestrzeni 20 lat, to były naprawdę kosmetyczne — przy nowych premierach była jakaś różnica, a tak to cena się nie zmieniała. A w tej chwili, w ubiegłym roku, musieliśmy dostosować się do warunków rynkowych i chciałbym tego uniknąć do końca roku, jak się da. Podejrzewam, że się nie uda, bo słyszałem, że są przewidywania, że ceny RAM-u i kolejnych komponentów będą miały podwyżki. Może nie, może rzeczywiście ktoś w końcu powie, że to już jest taki próg bólu, że nie ma sensu więcej podnosić. Ale tego bym sobie życzył.

[KRZYSZTOF] Tego na pewno życzę i nam wszystkim. Myślę, że to życzenie dotyczy też wszystkich Słuchaczy i Słuchaczek tego podcastu, bo to się przekłada

i nadal będzie się przekładać na ceny elektroniki użytkowej. Zdecydowanie dobre życzenie. A od Ciebie, Mateuszu?


[MATEUSZ] Myślę, że podobnie jak u Przemka — życzę nam wszystkim spokoju, i w życiu zawodowym, i prywatnym, bo to zawsze się przydaje. Wtedy jest nam trochę łatwiej pracować i estymować projekty, rozmawiać na temat naszych urządzeń. Myślę, że spokój da nam dużo pozytywnych rezultatów.

[KRZYSZTOF] No to tego spokoju Wam z całego serducha życzę. Dziękuję za kolejny wakacyjny update o tym, co u Synology słyhać. Oczywiście zachęcam do sprawdzania aktualizacji jeżeli skorzystacie z jakiegokolwiek urządzenia z ekosystemu tej marki — gorąco polecam, ja nie zamierzam tego zmieniać przez długie, długie lata. Każdy update przynosi konkretne zmiany, a przede wszystkim poprawia Wasze bezpieczeństwo — i nie dotyczy to tylko Synology, ale każdej firmy. Bądźcie na bieżąco, zdecydowanie.

Dzięki, Panowie, jeszcze raz i do następnego.

[PRZEMEK i MATEUSZ] Dziękujemy również, do usłyszenia.

[MUZYKA]

Raz jeszcze, na koniec, żeby nie umknęło. Przypominam, zostaw na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#) taką liczbę  gwiazdek, jaką uznasz za stosowną.

Do usłyszenia w kolejnym odcinku, a za dziś bardzo dziękuję.

[MUZYKA CICHNIE – KONIEC ODCINKA]